

Sygnatura akt II Ca 2378/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Biernat-Jarek (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Katarzyna Oleksiak SR (del.) Zbigniew Zgud
Protokolant:	Ewelina Hazior

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. P.

przeciwko W. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Podgórze w Krakowie

z dnia 26 sierpnia 2013 r., sygnatura akt I C 1666/12/P

1. oddała apelację;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1 800 (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie oddalił powództwo Z. P. przeciwko W. K. o zapłatę kwoty 23.000 złotych z tytułu udzielonej pozwanemu pożyczki.

Bezspornym w niniejszej sprawie było, iż w dniu 12 czerwca 1996 roku pozwany W. K. sporządził pisemny dokument w formie odręcznej notatki na fragmencie blankietu banku (...) dotyczącego oprocentowania wkładów terminowych. Treść notatki pozwanego obejmowała zapisane jego charakterem pisma kwoty: „95.000.000” (9.500) oraz „20.000.000” (2000), kwotę „115.000.000” (11.500), a także datę: „12.06.1996 roku”, słowo „pożyczona” oraz podpis pozwanego W. K..

Ponadto Sąd dokonał również następujących ustaleń faktycznych: strony przez wiele lat pozostawały w dobrych stosunkach rodzinnych, darząc się zaufaniem, a powódka, będąca ciotką pozwanego, przed 1998 rokiem udzielała mu na podstawie ustnie zawieranych umów pożyczek pieniężnych, które to zostały przez niego w całości spłacone. O tym, że pozostała nie zwrócona przez pozwanego kwota pożyczki w wysokości 95.000.000 starych złotych, powódka w 2012 roku poinformowała byłą żonę pozwanego. Sąd ustalił też, że w okresie sporządzenia notatki pozwany prowadził działalność gospodarczą i posiadał konto w banku (...).

Powyższych ustaleń Sąd Rejonowy dokonał w oparciu o wzajemnie ze sobą korespondujące, logiczne i rzeczowe dowody z zeznań świadka A. K. i pozwanego. Wskazał Sąd także, że zeznania świadka A. K. są o tyle wiarygodne i nie mogą być traktowane jako stronnicze, składane li tylko na korzyść pozwanego, z tego względu, że pomiędzy świadkiem, a pozwanym istnieje konflikt na gruncie stosunków majątkowych wynikający z zakończonego małżeństwa. Na tym tle, jako niezgodne z prawdą, Sąd ocenił zeznania powódki, a to wobec braku ich potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym. Podkreślił także istniejące w zeznaniach powódki rozbieżności, wskazał na ich niepełność oraz niedookreśloność czasową, powódka zeznawała bowiem, że „chyba w 1997 roku pożyczyła pozwanemu te pieniądze”, podczas gdy nawet z treści notatek pozwanego wynika data 1996 roku. Zaakcentował wreszcie ich nielogiczność, gdyż niewiadomym pozostaje, dlaczego powódka miałaby się zdecydować na kolejną pożyczkę w sytuacji, gdy jak sama zeznawała, pozwany „wcześniej pożyczał drobne kwoty, których nie spłacał”.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy opierając się na treści art. 720 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 6 k.c. uznał powództwo za niezasadne. Argumentował, iż zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie pozwala na uznanie, że między stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki w ramach, której pożyczkobiorca - pozwany zobowiązany byłby do zwrotu pożyczkodawczyni – powódce kwoty 23.000 złotych. Podkreślił, że powódka w toku postępowania ograniczyła się wyłącznie do popierania swojego stanowiska dowodem z dokumentu w postaci odręcznej notatki pozwanego, której enigmatyczna i niejednoznaczna treść nie mogła być przesądzająca nie tylko dla uznania, aby pomiędzy stronami doszło do zawarcia przedmiotowej umowy, ale także dla wskazania, kto w niej jest pożyczkodawcą a kto pożyczkobiorcą i jaka jest treść tej umowy – przedmiot pożyczki. Zauważył Sąd przy tym, iż powódka określając dochodzoną w pozwie kwotę na 23.000 złotych dokonała tego poprzez zsumowanie ujawnionych w dokumencie kwot: 9.500, 2.000 i 11.500, niemniej jednak, równie uprawniona zdaje się być interpretacja, w której kwota 11.500 stanowi sumę kwot 9.500 oraz 2.000. Konkludując Sąd Rejonowy, w obliczu tak wielu niejasności przedłożony przez powódkę dokument ocenił jako bezwartościowy dla poparcia jej stanowiska w niniejszej sprawie i stwierdził, że jego interpretacja może równie dobrze dowodzić zarówno faktu otrzymania przez pozwanego pożyczki bankowej (tym bardziej że została sporządzona na wydruku z banku, w którym pozwany miał konto) jak i okoliczności bycia przez pozwanego pożyczkodawcą. Stanowiska powódki nie potwierdziły także uznane za wiarygodne zeznania świadka, który twierdził przeciwnie, to jest, że pożyczane pozwanemu przez powódkę przed 1998 rokiem kwoty były przez niego spłacane. Wątpliwym również zdaniem Sądu było, aby strony które wcześniej wielokrotnie zawierały ustne umowy pożyczek, co wynikało z bliskich stosunków rodzinnych i zaufania, miałyby w tym wypadku czynić wyjątek i potwierdzać zawarcie tejże pożyczki w formie pisemnej. Zwrócił Sąd Rejonowy również uwagę na okoliczność bardzo odległego w stosunku do udzielonej pożyczki (wedle twierdzeń powódki 1997 rok), czasu w którym powódka poinformowała i to nie samego pozwanego a świadka A. K., byłą żonę pozwanego o niespłaconej pożyczce – dopiero 2012 rok, co też musi budzić uzasadnione wątpliwości zwłaszcza, że świadek jako żona pozwanego pozostawała w bliskich relacjach z powódką. Podobnie zresztą jak wystąpienie przez powódkę z roszczeniem dopiero po upływie 16 lat od udzielenia pożyczki.

W wywiedzionej apelacji powódka zaskarżyła powyższy wyrok w całości zarzucając mu sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, a w szczególności błędne przyjęcie, że w niniejszej sprawie nie doszło do przekazania przez powódkę kwoty objętej pozwem W. K., choć prawidłowa ocena materiału dowodowego, a zwłaszcza dowodu z dokumentu uprawnia do przyjęcia poglądu przeciwnego, bez wykraczania poza ramy swobodnej oceny dowodu.

Wskazując na powyższy zarzut apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie pozwu w całości oraz zasądzenie od pozwanego kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, za obie instancje, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wywodziła, iż Sąd Rejonowy dokonał błędnej oceny pokwitowania stanowiącego podstawę faktyczną pozwu, gdyż jego treść pomimo, iż nie określa stron umowy, wyraźnie wskazuje na wysokość przekazanych pozwanemu kwot oraz odsetek ustawowych, a widniejące na nim słowo „pożyczone” oraz okoliczność, iż pozwany ni posiada żadnej jego kopii ani odpisu, zdaniem apelującej przekonują, iż mamy tu do czynienia z pożyczką, a nie z notatkami pozwanego. Zdaniem powódki, nawet gdyby uznać, jak chce Sąd Rejonowy, iż pokwitowanie to nie określa wszystkich elementów pożyczki, to i tak dowodzi ono w zakresie swojej treści, że doszło do przekazania środków pieniężnych w wysokości w nim określonej, na rzecz pozwanego. Apelująca wywodziła także, iż udzielenie pożyczki pozwanemu uprawdopodobnia dodatkowo fakt, że wielokrotnie pożyczał drobne sumy od powódki, co też znalazło potwierdzenie w jego zeznaniach. Nie może też dziwić zdaniem powódki, pomimo istniejących bliskich relacji rodzinnych pomiędzy stronami, chęć zabezpieczenia się, na wypadek gdyby pozwany nie chciał uregulować długu, poprzez żądanie pokwitowania, skoro właśnie ta pożyczka opiewała na znacznie większą niż wcześniejsze kwotę pieniężną.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie jej w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy w pełni podziela i akceptuje poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, które legły u podstaw zakwestionowanego przez powódkę rozstrzygnięcia.

Wbrew bowiem odmiennemu stanowisku apelującej Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego, a taki właśnie zarzut został w istocie sformułowany przez powódkę w wywiedzionej apelacji.

W ustalonym bowiem w niniejszej sprawie stanie faktycznym Sąd Rejonowy, bazując na dostępnym mu a zaoferowanym przez powódkę materiale dowodowym miał prawo wyciągnąć takie wnioski, jakie zostały wskazane w pisemnych motywach wydanego rozstrzygnięcia.

Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, iż powódka nie uczyniła zadość obowiązkowi spoczywającemu na nim z mocy art. 6 k.c. albowiem nie udowodniła, iżby w istocie pomiędzy nią a pozwanym doszło do zawarcia umowy pożyczki opiewającej na dochodzoną przez nią w pozwie kwotę 23.000 nowych złotych (230.000.000 starych złotych). Na okoliczność bowiem zawarcia przedmiotowej umowy wskazała ona zapissek, na którym to widnieją wskazane kwoty oraz stwierdzenie „pożyczone”, a także podpis pozwanego oraz data „12.06.1996” oraz zeznania świadka A. K., które jakkolwiek uznane przez Sąd Rejonowy za wiarygodne, to jednak nie potwierdziły stanowiska prezentowanego przez powódkę. Ponadto nie można również pomijać okoliczności, iż wątpliwości budziły także zeznania samej powódki, która nie potrafiła nawet wskazać zarówno daty udzielonej pożyczki, jak i kwoty którą ostatecznie pożyczyła pozwanemu, a notatka, którą przedłożyła dla wykazania prezentowanej przez nią wersji zawiera takie informacje, które nie przystają do rzekomo pożyczonej przez nią kwoty 23.000 złotych, której to w żaden sposób nie da się z treści tej notatki wyprowadzić. Zauważyć także trzeba, iż powódka składając zeznania nie mówiła nic o oprocentowaniu, a na notatce widnieją jakieś procenty, których obliczenie także budzi wątpliwości, nawet przy uwzględnieniu mającej miejsce w tamtym czasie denominacji.

Faktu zawarcia umowy pożyczki nie sposób również wywodzić, jak zapewne chciałaby tego powódka, z tego, iż wcześniej także udzielała ona pozwanemu pożyczek, które to zostały spłacone, albowiem sama okoliczność

wcześniejszych pożyczek w żadnym razie nie może dowodzić, iż powódka udzieliła także tej pożyczki, której zwrotu domaga się w niniejszym postępowaniu.

Przy analizie przedmiotowej sprawy na uwagę zasługuje także ta okoliczność, że niezależnie już od ustalenia daty, w której miałyby dojść do udzielenia przedmiotowej pożyczki, powódka w swoich wypowiedziach wskazywała, że jej zwrotu zażądała po roku, dwóch latach od jej udzielenia, a zakładając, że jak wskazywała wydawało jej się, że pożyczki udzieliła w 1997 roku, a zatem w tym zakresie faktycznie, biorąc pod uwagę datę wystąpienia przez nią z niniejszym żądaniem (2012 rok) doszłoby do zaktualizowania się zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia zgodnie z treścią art. 118 k.c.

Wskazać wreszcie, zdaniem Sądu Okręgowego wypada, że także bardzo długi okres oczekiwania przez powódkę, na zwrot przedmiotowej pożyczki wydaje się być co najmniej wątpliwy i zadziwiający, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, po pierwsze, że wysokość rzekomo udzielonej pożyczki, także na tamte czasy była znaczna, a poziom inflacji nie był już tak wysoki jak na przełomie lat 80 i 90 tych, czy też na początku lat 90 tych, a po wtóre, uwzględniając okoliczność, iż strony od dłuższego czasu pozostają w bliżej nieokreślonym konflikcie, co też biorąc pod uwagę zasady logicznego rozumowania bardziej uzasadniałoby szybszą reakcję powódki w celu odzyskania pożyczonych pozwanemu, w tak znacznej wysokości pieniędzy, co jednak nie miało miejsca w niniejszej sprawie.

Z tych względów zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie mógł zostać uznany za skuteczny, a przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonych dowodów była, w zaistniałych okolicznościach jak najbardziej słuszna, dlatego też wniesiona przez powódkę apelacja podlegała oddaleniu przez Sąd Okręgowy po myśli art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy rozstrzygnął wedle zasady z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § k.p.c., zasądzając je od powódki na rzecz pozwanego, który wygrał niniejsze postępowanie w całości. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego obliczone stosownie do § 6 pkt 5 w zw. z §12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, w wysokości 75 % stawki minimalnej, albowiem pozwany reprezentowany był przez pełnomocnika dopiero na etapie postępowania odwoławczego.